

Wyrok z dnia 13 czerwca 2007 r.

II PK 356/06

Odpowiednie stosowanie art. 411 pkt 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. w stosunkach między pracownikiem spełniającym nienależne świadczenie a wzbogaconym pracodawcą, powinno uwzględniać, że pracownik dbający o dobro zakładu pracy i jego mienie (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) może czuć się zobowiązany do spełnienia świadczenia, obawiając się o kondycję zakładu pracy, działając w poczuciu lojalności wobec pracodawcy i licząc na zwrot spełnionego świadczenia.

Przewodniczący SN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski, Jolanta Strusińska-Żukowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 13 czerwca 2007 r. sprawy z powództwa Jacka J. przeciwko Firmie „D.” Sp. z o.o. w M. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, wynagrodzenie za pracę i godziny nadliczbowe, ekwiwalent za urlop, ekwiwalent za odzież roboczą, świadczenie urlopowe i zapłatę 6.000 zł, na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie z dnia 31 maja 2006 r. [...]

o d d a l i ł skargę kasacyjną.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 20 października 2005 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Myśliborzu w sprawie z powództwa Jacka J. przeciwko „D.” Spółce z o.o. w M. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, wynagrodzenie za pracę i zapłatę 6.000 zł zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12.467,32 zł netto tytułem wynagrodzenia, kwotę 1.563,57 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę i kwotę 1.745,40 zł oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u

pozwanej na czas nieokreślony i miał ustalone miesięczne wynagrodzenie za pracę w kwocie 1.430 zł brutto oraz prowizję w wysokości 5% od utargów. Nie otrzymał od pracodawcy pisemnego zakresu obowiązków. U pracodawcy nie został wprowadzony regulamin pracy ani regulamin wynagradzania. Za okres od września 2001 r. do maja 2002 r. powód nie otrzymał wynagrodzenia za pracę. Powód uzyskał zwolnienie lekarskie od 20 maja 2002 r. do 2 czerwca 2002 r. W dniu 21 maja 2002 r. pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, motywując tę decyzję nierzetelnym i niedbałym wykonywaniem obowiązków pracowniczych oraz działaniem na niekorzyść firmy. Pismo o rozwiązaniu umowy o pracę zawierało adnotację, że stanowi potwierdzenie ustnego wypowiedzenia dokonanego w dniu 24 kwietnia 2002 r. W październiku 2001 r. powód pokwitował z kasy pozwanej Spółki wypłatę kwoty 4.245,60 zł na rzecz P.M.S. Spółki z o.o. w W. (wierzyciela pozwanej). Należność ta nie została jednak wypłacona temu wierzycielowi, wobec czego wystąpił on przeciwko pozwanej na drogę sądową i uzyskał tytuł egzekucyjny. W dniu 3 stycznia 2002 r. powód wpłacił z własnych środków kwotę 6.000 zł na rzecz komornika skarbowego, chcąc w ten sposób uniknąć egzekucji wymagalnych od pozwanej należności publicznoprawnych. W dniu 25 kwietnia 2002 r. powód kupił należący do pozwanej samochód służbowy, a przedstawicielka pozwanej pokwitowała przyjęcie od powoda kwoty 8.000 zł tytułem zapłaty za ten samochód.

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo w znacznej części było zasadne. Strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę z naruszeniem prawa, bowiem pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym (datowane na 21 maja 2002 r.), powód otrzymał pocztą w dniu 24 maja 2002 r., podczas zwolnienia lekarskiego. Powód nie został w dniu 24 kwietnia 2002 r. uprzedzony ustnie o zamiarze rozwiązania z nim umowy o pracę. W ocenie Sądu, wskazanie przez pozwaną przyczyny natychmiastowego rozwiązania z powodem umowy o pracę z jego winy nie spełniało wymagań z art. 30 § 4 k.p. i art. 52 k.p., gdyż było zbyt ogólne i niekonkretne. Pracodawca przekroczył też termin określony w art. 52 § 2 k.p. W związku z tym powodowi przysługiwało odszkodowanie w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia (art. 56 § 1 k.p. w związku z art. 58 k.p.). Sąd Rejonowy uznał również za zasadne żądanie zasądzenia wynagrodzenia za pracę, bowiem stwierdził, że pozwany nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu, który potwierdzałby wypłatę wynagrodzenia za sporny okres. Sąd zasądził wynagrodzenie w kwocie netto, gdyż z informacji uzyskanej z ZUS-u oraz z urzędu skarbowego wy-

nikało, że pozwana nie ma żadnych zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. Za zasadne Sąd Rejonowy uznał też powództwo w części obejmującej żądanie zapłaty kwoty 6.000 zł, którą powód wydatkował w celu „oddalenia” egzekucji prowadzonej przeciwko pozwanej. Sąd uznał, że powód podjął decyzję o uregulowaniu należności egzekucyjnej „z własnej kieszeni”, aby uniknąć „zamknięcia firmy” przez organ egzekucyjny. Żądana przez powoda kwota 6.000 zł, powinna być jednak potrącona z roszczeniem wzajemnym pozwanej wobec powoda o zapłatę kwoty 4.245,60 zł, której wypłatę z kasy pozwanej powód pokwitował na rzecz P.M.S. Spółki z o.o., lecz faktycznie jej nie uiścił, wskutek czego wierzyciel uzyskał tytuł egzekucyjny przeciwko pozwanej. Potrącenie tej wierzytelności spowodowało obniżenie żądanej przez powoda kwoty 6.000 zł do kwoty 1.754,40 zł.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2006 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie oddalił apelację strony pozwanej. Sąd Okręgowy, aprobując ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, wskazał, że użyte przez pracodawcę w piśmie rozwiązującym umowę o pracę sformułowanie jego przyczyny jako „nierzetelne i niedbałe wykonywanie obowiązków”, jest zbyt ogólnikowe. Strona pozwana usiłowała wykazać przed Sądem, że powód zdawał sobie sprawę, na czym to naruszenie obowiązków pracowniczych polegało, gdyż bezpośrednio przed wręczeniem tego pisma pracownicy pozwanej przedstawili powodowi szczegółowe zarzuty. Jednak pozwana „nie sprostała wymaganiom dowodowym stawianym przez ustawodawcę”. Strona pozwana wskazywała w trakcie procesu, że rzeczywistą przyczyną rozwiązania z powodem umowy o pracę (choć niewskazaną w piśmie pracodawcy) miało być „spreparowanie przez powoda umowy sprzedaży samochodu służbowego”. Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że w chwili informowania powoda o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę w kwietniu 2002 r. przyczyna mająca to uzasadniać jeszcze nie istniała. Co do roszczenia zasądzenia zaległego wynagrodzenia za pracę, Sąd drugiej instancji stwierdził, że na stronie pozwanej ciążył prawny obowiązek rzetelnego prowadzenia dokumentacji kadrowo-płacowej zatrudnionych osób. Skoro powód wykazał, że pozwana zalegała z wypłatą wynagrodzenia za sporny okres, a pozwana nie przedstawiła żadnego wiarygodnego dowodu negującego te twierdzenia, to żądanie w tym zakresie było uzasadnione. W ocenie Sądu odwoławczego, strona pozwana uzyskała korzyść kosztem majątku powoda, gdyż z własnych środków pokrył on jej należności publicznoprawne. Powód miał zatem

prawo dochodzić zwrotu tej korzyści, skoro po stronie pozwanej doszło do bezpodstawnego wzbogacenia wskutek zapłacenia przez pracownika należności, do zapłaty której zobowiązany był pracodawca.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniosła strona pozwana, która zarzuciła naruszenie: 1) art. 30 § 3-5 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 i § 2 k.p., „poprzez niezasadne przyjęcie, że oświadczenie pozwanego o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem nie spełnia wymogów ustawowych, podczas gdy rozwiązanie umowy o pracę zostało powodowi doręczone na piśmie z zachowaniem miesięcznego terminu wynikającego z art. 52 § 2 k.p. oraz ze wskazaniem uzasadniających je przyczyn”; 2) art. 56 § 1 k.p., „poprzez bezpodstawne ustalenie, że pozwany rozwiązał umowę o pracę z powodem z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w trybie dyscyplinarnym, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że powód nierzetelnie i niedbale wykonywał obowiązki pracownicze oraz działał na niekorzyść firmy, co stanowiło rażące naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i było wystarczającą przesłanką do rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.”; 3) art. 85 k.p. i art. 86 k.p., „poprzez bezpodstawne przyjęcie, że powód nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę od sierpnia 2001 r. do kwietnia 2002 r., podczas gdy powód, działając na szkodę pozwanego, wypłacał sobie należne wynagrodzenie bez pokwitowań i bez podpisywania list płac; powód w postępowaniu sądowym wnosił o zasądzenie wynagrodzenia od września 2001 r. oraz przyznał na rozprawie, że nie wypłacał sobie wynagrodzenia od września 2001 r., nie zaś od sierpnia 2001 r., jak orzekł Sąd I instancji”; 4) art. 405 k.c. w związku z art. 411 k.c., „poprzez bezpodstawne przyjęcie, że pozwany został bezpodstawnie wzbogacony kosztem powoda o kwotę 6.000 zł”; 5) art. 498 k.c., „poprzez nieuwzględnienie zarzutu potrącenia z wierzytelności dochodzonych przez powoda, wierzytelności pozwanego w kwocie 8.296 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem przywłaszczenia przez powoda należności zapłaconej przez klienta na poczet faktury VAT [...] oraz w kwocie 8.000 zł tytułem nieuiszczenia przez powoda ceny za nabyty od pozwanego pojazd”; a także 6) art. 385 k.p.c., „poprzez przyjęcie, że apelacja pozwanego jest bezzasadna”; 7) art. 233 k.p.c., „poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”; oraz 8) art. 321 § 1 w związku z art. 229 k.p.c., „poprzez utrzymanie w mocy oczywiście nieprawidłowego wyroku Sądu I instancji zasądzającego na rzecz powoda należność z tytułu wynagrodzenia za pracę od miesiąca sierpnia 2001 r. (z odsetkami ustawowymi od

11 września 2001 r.), podczas gdy powód wnosił o zasądzenie wynagrodzenia za pracę za okres od września 2001 r.". W uzasadnieniu skargi kasacyjnej strona pozwana wywiodła w szczególności, że przyczyny uzasadniające rozwiązanie z powodem umowy o pracę były mu doskonale znane, tym bardziej że powód „wyprowadził z firmy” kwotę 4.245,60 zł przeznaczoną na zapłatę długu wobec kontrahenta. Ponadto, powód nie może domagać się zwrotu 6.000 zł, skoro wiedział, że nie był zobowiązany do świadczenia, tym bardziej że ewentualny przymus egzekucji groziłby jedynie pracodawcy powoda, a nie jemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., „poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zabranego w sprawie materiału dowodowego” jest niedopuszczalny, gdyż podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 76 oraz wyroki z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, LEX 200973 i z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, LEX nr 230204). Zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. jest bezzasadny, gdyż przepis ten wyraża normę kompetencyjną, wskazującą jedynie na sposób rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 602 oraz wyrok z dnia 28 października 2005 r., II CK 37/05, LEX nr 186853). Sąd drugiej instancji nie narusza tego przepisu, jeżeli oddala apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna (wyrok z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 400/05, LEX nr 192044). Naruszenie art. 385 k.p.c. miałoby miejsce wyłącznie wtedy, gdyby sąd uznał, że apelacja jest bezzasadna i nie oddalił jej albo gdyby ją oddalił, uznając ją jednocześnie za zasadną (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 13 oraz postanowienie z dnia 8 maja 2002 r., III CKN 917/00, LEX nr 55498). Sąd drugiej instancji oddalił apelację strony pozwanej ponieważ uznał ją za bezzasadną. Nie może więc być mowy o naruszeniu art. 385 k.p.c.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 321 § 1 w związku z art. 229 k.p.c., „poprzez utrzymanie w mocy oczywiście nieprawidłowego wyroku Sądu Rejonowego

zasądzającego na rzecz powoda należność z tytułu wynagrodzenia za pracę od sierpnia 2001 r., podczas, gdy powód wnosił o zasądzenie wynagrodzenia za okres od września 2001 r.”. Są to przepisy regulujące postępowanie przed sądem pierwszej instancji, co oznacza, że zarzut ich naruszenia należało podnieść w apelacji (czego strona pozwana nie uczyniła) oraz że nie mogą one stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej, którą zaskarża się wyrok sądu drugiej instancji. Nadto, Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 321 k.p.c., według którego sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Powód wnosił o zasądzenie z tytułu niewypłaconego wynagrodzenia za pracę kwoty 12.518 zł, a Sąd pierwszej instancji zasądził z tego tytułu kwotę 12.467,32 zł, a więc nie wyszedł ponad żądanie. Nie doszło też do wykroczenia poza podstawę faktyczną żądania. Podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku stanowi bowiem ustalenie, że powodowi nie wypłacano wynagrodzenia od września 2001 r. do maja 2002 r., przy czym powód twierdził, iż w tym okresie nie otrzymywał wynagrodzenia za pracę. Nie chodziło więc o okres, za który wynagrodzenie mu się należało, lecz o okres, w którym wynagrodzenie miało być wypłacone. Zgodnie z art. 85 § 2 k.p., wynagrodzenie za pracę płatne raz w miesiącu wypłaca się z dołu, po ustaleniu jego pełnej wysokości, w terminie do 10 dnia następnego miesiąca kalendarzowego. Sądy obu instancji prawidłowo więc oceniły żądanie powoda, zasądzając wynagrodzenie należne za miesiąc sierpień 2001 r., które powinno być wypłacone dopiero do 10 września 2001 r. Dochodzone przez powoda wynagrodzenie „za wrzesień 2001 r.”, to wynagrodzenie, jakie powinno być wypłacone we wrześniu 2001 r., lecz za pracę wykonaną w sierpniu 2001 r.

Zarzuty dotyczące błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania art. 30 § 3-5 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 i § 2 k.p., art. 56 § 1 k.p., art. 85 k.p. i art. 86 k.p. oraz art. 498 k.c. powołane przez skarżącą formalnie jako naruszenie prawa materialnego, w rzeczywistości dotyczą zakwestionowania ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Strona pozwana przyjmuje bowiem jako założenie przy ich postawieniu inny stan faktyczny niż Sąd drugiej instancji. W tym zakresie zarzuty te nie mogą stanowić usprawiedliwionej podstawy skargi kasacyjnej, gdyż Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Podstawą zaskarżonego wyroku jest ustalenie, że strona pozwana od września 2001 r. do maja 2002 r. nie wypłacała powodowi wynagrodzenia za pracę, a więc Sąd drugiej instancji nie naruszył art. 85 i 86 k.p. Jako przyczynę roz-

wiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. strona wskazała „nierzetelne i niedbałe wykonywanie obowiązków pracowniczych oraz działanie na niekorzyść firmy” i w inny sposób (wcześniej lub równocześnie) nie skonkretyzowała przyczyny rozwiązania umowy. Trafna jest wobec tego ocena Sądów obu instancji, że pracodawca naruszył art. 30 § 4 k.p., a więc powodowi przysługuje odszkodowanie na podstawie art. 56 § 1 k.p. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1997 r., I PKN 315/97, OSNAPIUS 1998 nr 14, poz. 427, a ostatnio wyrok z dnia 15 listopada 2006 r., I PK 112/06, Prawo Pracy 2007 nr 5, s. 27 i utrwalone orzecznictwo wskazane w jego uzasadnieniu). Wreszcie, podstawą zaskarżonego wyroku jest ustalenie, że powód nie przywłaszczył sobie wierzytelności pozwanej w kwocie 8.296 zł zapłaconej przez klienta na poczet faktury VAT [...] oraz zapłacił kwotę 8.000 zł tytułem ceny za nabyty od pozwanego pojazd (strona pozwana nie udowodniła, aby było inaczej). Zarzut naruszenia art. 498 k.c. jest więc bezzasadny.

Zarzut naruszenia art. 405 k.c. w związku z art. 411 k.c. wymaga szerszego rozważenia, gdyż uzasadnienia Sądów obu instancji w tym zakresie nie są precyzyjne i jednoznaczne. Sąd pierwszej instancji uznał, że powód może żądać od strony pozwanej zwrotu kwoty 6.000 zł na podstawie art. 405 k.c., gdyż ustalił, iż „chcąc uniknąć zamknięcia firmy zdecydował się uregulować należność z własnej kieszeni, licząc na to, że pieniądze te zostaną mu zwrócone”. Sąd drugiej instancji uznał natomiast, że „w konkretnym wypadku nie istniał między stronami - w chwili przekazywania pieniędzy - żaden stosunek prawny; dobrowolność świadczenia, ale tylko połączona ze świadomością spełniającego świadczenie, że nie jest do niego zobowiązany, mogłaby stanowić przeszkodę do żądania zwrotu, z uwagi na brzmienie art. 411 pkt 1 k.c. niezależnie jednak od przyjęcia podstawy zwrotu kwoty wydatkowanej przez powoda, czy to w oparciu o przepis art. 405 k.c., czy też przy przyjęciu, iż działał on w celu uniknięcia przymusu z art. 411 pkt 1 k.c., czy wreszcie przy zastosowaniu przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, powodowi należał się zwrot powyższej kwoty”. Ostatecznie nie wiadomo, czy Sądy przyjęły, że powód nie wiedział, że nie był zobowiązany do świadczenia, czy też spełnił świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Dotyczy to w szczególności świadczenia nienależnego, w tym świadczenia spełnionego przez osobę, która w ogóle nie była zobo-

wiązana (art. 410 k.c.). Według ustaleń, powód „z własnej kieszeni” zapłacił komornikowi należność pracodawcy, „chcąc uniknąć zamknięcia firmy i licząc na to, że pieniądze te zostaną mu zwrócone”. Pracodawca uzyskał więc „kosztem” powoda korzyść majątkową. Rozważyć należy, czy nastąpiło to „bez podstawy prawnej” (czy powód jako pracownik w ogóle nie był zobowiązany). Nie jest bowiem prawdą, że stron nie łączył żaden stosunek prawny, gdyż związane były one stosunkiem pracy. Zgodnie z art. 100 § 2 pkt 4 k.p., pracownik jest obowiązany dbać o dobro zakładu pracy i chronić jego mienie. Nie można jednak przyjąć, aby obowiązek ten sięgał tak daleko, by pracownik w jego wykonaniu miał spełniać świadczenia należne od pracodawcy wobec osób trzecich. Powód w potocznym rozumieniu tego słowa zadbał o dobro zakładu pracy (chronił jego mienie), jednakże w tym zakresie nie był zobowiązany do świadczenia (świadczył na korzyść pracodawcy bez podstawy prawnej). Wystąpiły więc przesłanki określone w art. 405 w związku z art. 410 k.c. (powód wykazał te przesłanki). Jednakże, zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Ciężar dowodu w zakresie istnienia tych okoliczności spoczywał na stronie pozwanej (art. 6 k.c.). Z ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku nie wynika, aby Sądy przyjęły, że powód „wiedział”, że nie jest zobowiązany do świadczenia. Zważyć przy tym należy, że chodzi o sytuację, w której spełniający świadczenie ma pełną świadomość swojej sytuacji faktycznej i prawnej (że nie jest zobowiązany), a mimo to spełnia świadczenie. Wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/01, OSP 2005 nr 9, poz. 111 z glosą P. Księżaka). Powód w znacznym zakresie prowadził sprawy pracodawcy i dysponował jego środkami finansowymi. Z tego tytułu mógł się czuć zobowiązany do spełnienia świadczenia na rzecz pracodawcy („chcąc uniknąć zamknięcia firmy”), co nakładało się na zwykły obowiązek każdego pracownika dbałości o dobro zakładu pracy. W tych okolicznościach usprawiedliwiony jest stan faktycznego braku świadomości, że spełnienie świadczenia nie odpowiada jego obowiązkowi pracowniczemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1999 r., I CKN 203/98, LEX nr 50687). Zważyć bowiem trzeba, że przepisy Kodeksu cywilnego mają w tym przypadku zastosowanie

poprzez art. 300 k.p., a więc odpowiednio, jeżeli nie są sprzeczne z zasadami prawa pracy. Odpowiednie stosowanie art. 411 pkt 1 k.c. w stosunkach między pracownikiem (spełniającym nienależne świadczenie na rzecz pracodawcy), a wzbogaconym pracodawcą powinno uwzględniać, że pracownik (dbający o dobro zakładu pracy i jego mienie - art. 100 § 2 pkt 4 k.p.) może czuć się zobowiązany do świadczenia na rzecz pracodawcy, obawiając się o kondycję swego zakładu pracy, która ma bez wątpienia wpływ także na jego sytuację życiową. Pracownik działa wówczas w poczuciu lojalności wobec pracodawcy, licząc na zwrot spełnionego świadczenia. Wyłącza to uznanie kwalifikowanej wiedzy pracownika o braku obowiązku spełnienia świadczenia (art. 411 pkt 1 k.c.). Nadto, przepis ten nie określa, w jaki sposób ma nastąpić zastrzeżenie zwrotu świadczenia, a przez wskazany w nim przymus należy rozumieć każdą sytuację, w której świadczenie nie jest spełniane dobrowolnie. Takie rozumienie przymusu jest szersze od pojęcia braku swobody (art. 82 k.c.) oraz groźby (art. 87 k.c.). Odpowiednie stosowanie art. 411 pkt 1 k.c. do stosunku prawnego powstałego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia się pracodawcy kosztem pracownika pozwala na dalsze, rozszerzające rozumienie pojęć spełnienia świadczenia z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu (przy ustaleniu, że pracownik posiada kwalifikowaną wiedzę o braku obowiązku świadczenia) i uznanie, że pracownik, który spełnia na rzecz pracodawcy nienależne świadczenie, „chcąc uniknąć zamknięcia firmy i licząc na to, że pieniądze te zostaną mu zwrócone”, czyni to z zastrzeżeniem zwrotu oraz w celu uniknięcia przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

=====